

(*Na Początku...* 20 września 1993, t. I, nr 14, s. 110–112.)

Kenneth Westby
RELATYWIZM MORALNY JEST
REZULTATEM NEGACJI BOGA-STWÓRCY *

Ingrid Newkirk z towarzystwa Etycznego Traktowania Zwierząt jest znana ze swego narzekania, że "sześć milionów ludzi zginęło w obozach koncentracyjnych, ale sześć miliardów kurcząt brojlerów zginie tego roku w rzeźni". Chilton Williamson, Jr. pisze w związku z tym, że ostatecznym celem tych dziwaków broniących praw zwierząt jest "zmuszenie kultury dominującej do zaakceptowania tezy, że życie zwierzęce jest samo w sobie równe życiu ludzkiemu" (*Chronicles*, July 1992).

Tacy zwariowani obrońcy praw zwierząt są tylko ogonem wielogłowej bestii niszczącej moralne i duchowe środowisko naszej niegdyś szlachetnej kultury. Williamson ostrzega: "Doktryna praw zwierząt podobnie jak feminizm i popularna idea ochrony środowiska, reprezentuje tryumf emocjonalizmu nad rozumem, fantazji nad zdrowym rozsądkiem. Jest próbą wymyślenia koła przez ludzi, którzy nie zdołali pojąć, czym jest okrąg. Jest to chaos przekory, sprzecznych myśli i niesprawdzonych założeń".

Myślę, że najbardziej przewrotnym z tych niesprawdzonych założeń jest pogląd, że nie ma prawdy absolutnej - że istnieje tylko prawda względna. Pogląd ten pozwala ludziom wnioskować o moralnej równości w sprawach kultury, tradycji, religii (wszystkie religie mają tę samą wartość i zasługują na równe traktowanie) oraz moralności. Ponieważ nie istnieje obiektywna, absolutna jedność prawdy, jednostka może teraz swobodnie stwarzać swoje własne "prawdy". Człowiek wyzwolony może teraz robić, co chce, i stwarzać swoje własne recepty ze szczyptą kultury, odrobiną religii, łyżeczką popularnej psychologii, z dodatkiem powszechnej motywacji i filizanką nieprzesianych ludzkich opinii.

Koncepcja względności prawdy zaraża teraz niemalże każdą dziedzinę postępowania człowieka. Na przykład daje ona błogosławieństwo dla moralnej

* Tytuł pochodzi od tłumacza.

równości seksualnych stylów życia (Kto powie, że homoseksualizm jest gorszy niż heteroseksualność - czyż nie jest to tylko odmienny styl życia, któremu należy przyznać równy status?); dostarcza "prawa" dla corocznego wygodnego zabijania 1,6 miliona nienarodzonych ludzi [dane dotyczą USA -przyp. tłum.]; nazywa czymś uczciwym i wrażliwym wykluczanie Biblii ze szkół i wprowadzanie tam neopogańskich religii Ziemi jak też zagmatwanych okultystycznych zapożyczek religijnych z doktryny Nowego Wieku.

Zaprzeczanie istnienia prawdy absolutnej jest zaprzeczaniem istnienia Boga i Jego prawa do rządzenia swoim stworzeniem. Ale absolutna prawda istnieje - istnieje też jej dawca, Jahwe.

Aż do tego stulecia bastionem wiary w istnienie prawdy absolutnej były wyznania judeo-chrześcijańskie. Ta akceptacja prawdy obiektywnej (szczególnie w sprawach moralnych) była podstawą rozwoju i osiągnięć wszystkiego, co można uznać za szlachetne i wzniosłe w kulturze Zachodu. Wiara w Stwórcę objawiającego swemu stworzeniu prawdę absolutną jest źródłem wszelkiego dobra w naszym Zachodnim dziedzictwie. Biblia zawiera Boże objawienie prawdy, standardy moralnego postępowania, przykłady grzechu oraz dobra i zła, definicje miłości i nienawiści, reguły sprawiedliwości, priorytety dla życia, instytucje małżeństwa i rodziny, jak też niezmierną mądrość samego Stwórcy.

Zbuntowany człowiek widzi jednak Bożą prawdę jako zagrożenie dla swojego przywileju robienia tego, co tylko wydaje mu się słuszne. Aby uwolnić się od poczucia winy, jakie mogłoby przynieść całkowite pogwałcenie Boskiego prawa moralnego, człowiek musi uwolnić się też od Boga, a przynajmniej wyrzucić Go z funkcjonującej kultury. Ta gra grzechu, zaprzeczania i ukrywania toczyła się na różnych płaszczyznach od Edenu do współczesności. To właśnie przejawem tej gry jest obecne dążenie do wielokulturowości (tj. przekonania, że wszystkie kultury są moralnie równe sobie, a popieranie jednej z nich jest formą rasowo-etnicznej dyskryminacji). Powszechny atak na kulturę Zachodu montowany od przedszkola do uniwersytetu w rzeczywistości jest krucjatą, by uwolnić się od religijno-biblijnych tradycji i moralności, które są nieoddzielnie z tą kulturą związane. Jest to jeszcze jeden wysiłek, by ukryć się przed Bogiem i przed osobistą odpowiedzialnością za grzechy popełnione przeciw Jego prawdziwym i wiecznym standardom.

Moralność polega na poprowadzeniu linii. Bóg ją wyznaczył. Wyznaczył

"prawdę" i zaprosił nas, byśmy ją sami odkryli. Jego prawda absolutna jest tym, co ostatecznie doprowadzi do pozytywnej różnicy w tobie i twoim życiu. W modlitwie Chrystusa do Swego Ojca na rzecz Jego uczni powiedział On: "Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą" (Jana 17:17, BT). Kontakt z prawdą jest kontaktem z rzeczywistością. Smutne to, ale nasz obecny świat szybko traci kontakt z rzeczywistością. Koncepcja prawdy względnej czyni człowieka jego własnym bogiem, a "robienie tego, co jest słuszne w jego własnych oczach" - jego biblią. Nieszczęście jest za progiem.

Kenneth Westby

(Kenneth Westby, Personal from the Editor, *Association for Christian Development Newsletter*, June 1992; z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski.)